

I. ZWYCZAJE WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO Z STAREGO STATUTU, PRZYSTAWIAJĄ DO PRAWA KORONNEGO, WYIĘTE I ZOSTAWIONE NA SEJMIE WALNYM TORUŃSKIM ANNO DOMINI 1576

Stephan z łaski Bożej Król Polski, Wielkie Książę Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflantckie, Wołyńskie, Podolskie, Kijowskie i Siedmiogrodzkie etc.

1.^a Oznaimuiemy wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, iż gdy na sejmie walnym krakowskim koronacyi Naszej obywatele Ziem Mazowieckich za spólnym porozumieniem i namowami między sobąmianami i wielekroć powtarzanemi, prawa, przywileje, statuta, zwyczaje koronne, odstępując statutów i zwyczajów starych mazowieckich, przyjmowali¹, dokładali tego, że mieli niektóre swoje zwyczaje Ziemiom Mazowieckim potrzebne, a dla zachowania ubogiej szlachty pożyteczne, drugie też acz tymże kształtem w Polszcę obserwowane, iedno że ich **expresse** w statucie polskim nie masz, waruiąc ie sobie i zachowuiąc. Iakoż i My ze wszemi stany na ten czas warowaliśmy im ie i potwierdzili. Które to zwyczaje iż miały być na sejmie drugim rewidowane, potym na sejmie toruńskim przez posły mazowieckie i wszech innych panów, są Nam i panom radom podane, tak iako niżej do słowa opisane są.

2. O liczbie pozwow na roki dawanych.

Na roki ziemskie i grodzkie powiatu każdego szlachta i obywatele, na roki iedne, nie ma więcej jeden na drugiego, tylko trzy pozwy wydawać. A ktoby pozwow więcej wydał, tedy one pozwy nie mają być sądzone na tych rokach, ale na drugie mają być limitowane.

3. O przypozwiech.

Przypozwy wszelakie, tak odżywiane iako ku apellacyi, pod ziemską pieczęcią stronom mają być wydane, wedle konstytucyi roku 1543 i 1544².

4. O zawitym roku na sejmie.

Pozwani **in criminalibus** na sejmie koronnym mają mieć zawždy rok na pierwszy pozew zawity, którym mają być wydawane pozwy na cztery niedziele przed rokiem.

5. O pamiętnym.

Pamiętnego, tak sąd ziemski iako i grodzki i urząd starości od skażni, która iuż super **principali, quae sapit sententiam definitivam**, będzie uczyniona: to iest, ekskluduiąc skażni, które **ex interloquutorio** bywaią kilkakroć **in una et eadem causa super unam citationem** czynione, takież od zapisów wieczności wszelakiej i ran, gwałtów, zastaw i długów prostych nie więcej ma brać i wyciągać, iedno pułtora grosza. A wszakoż od długów prostych i zastaw, które mniejszą summę mają niż dziesięć kop, od aresztów, od przydania woźnego, od widzenia, gdy sobie pozwany na nie bierze, od deliberacyi nic nie ma być brano, pod winą czternaście grzywien. O którą na wiecach abo **in foro ultimae instantiae**, sąd i urząd pozwany ma odpowiadać i sprawować się, a rok o to ma być zawity. A tego pamiętnego sędzia dwie części, podsędek trzecią mieć ma.

6. O appellacyjach.

Appellacyja wolna ma być a nieruszenie od skazi sądu ziemskiego i grodzkiego **indifferenter** bez winy kocu, a w sprawach urzędowych **post curiam**. A gdzieby **iudicia ordinaria** mianowane były, abo trybunał, tedy tam wszystkie **in genere** appellacyje przypadać mają.

7. O pisarzu ziemskim.

Pisarz tenże ziemski, który przez elekcyją od szlachty obrany a przez Króla Iego Miłości dawan bywa, a nie inszy żaden, akta grodzkie sprawować ma i u siebie w mocy mieć. A kto-

^a Numery przepisów zamieszczane są w VL nie przy tytułikach, lecz przy pierwszych liniach tekstu.

¹ Por. wyżej sejm koronacyjny krakowski, nr LXXIX, p. VII, 22.

² Por. Vol. Const. t. I, vol. 2, nr LI, p. I a, konstytucje sejmu walnego krakowskiego 1543 r., s. 254, oraz ibidem nr LII, s. 273, tekst i przypis 11.

ryby pisarz sam przy aktach grodzkich osobą swą ustawicznie nie był ani mieszkał, aby szlachcica osiadłego i przysięgłego za podpiska przy aktach grodzkich miał, i także salaria niżej opisane brać ma. A wszakoż wypisy z akt tych grodzkich mają być podpisane ręką własną starosty albo podstarościego onego miejsca skąd wychodzić będą, od których podpisowania nic nie ma być brano. A reskrypty z akt ziemskich pisarz ziemski podpisywać ma. A zapisy te grodzkie mają sobie do akt ziemskich przenosić i przewodzić, ciż sami, którym będą czynione, wedle zwyczaju starego do roku, a ieśliby roki nie były do roku, od aktu zapisu grodzkiego; tedy chociaż po wyjściu roku, wszakoż na pierwszych rokach ziemskich. A grodzkie pozwy po staremu pod tytułem królewskim a ziemską pieczęcią być mają. A wszędzie gdzie gród jest, tam pisarz ziemski podpiska przysięgłego chować ma dla potocznych spraw: **delinquente vero in illo officio**, tedy wolno będzie stronie ukrzywdzonej pisarza albo podpiska o to pociągnąć, albo na wieca, albo przed Króla, albo ad ultimam instantiam, a tam będzie powinien i o szkodę i o winę **peremptorie** odpowiadać. Acta ziemskie w każdym powiecie, w którym wszystkie wieczne zapisy i intromissyje i granice zapisują, mają być osobno introligowane. A **obligationum** też osobliwie, **actionum** też osobliwie introligowane. A te wszystkie acta mają być chowane pilnie przez pisarza ziemskiego; który to pisarz zgoła nie ma hic pisać w księgi ziemskie bez podpisu sędziego i podsejdy, także i w grodzie bez posagu urzędu grodzkiego.

8. Pozwy, iż pod pieczęcią ziemską mają być stronom wydawane, przeto pisarze ziemscy more solito, od membran, co na pozew ieden z iego rewersałem, nie więcej iedno pułgrosza. Od każdej skażni także pułgrosza, od zeznania równych doczesnych rzeczy pułgrosza a od wieczności wszelakiej grosz ieden, ale od intromissyi każdej pułgrosza. A querela cum **deputatione officii** grosz ieden. A od controwersyi w aktach prawnych, od każdej allegacyi pułgrosza; a allegacyja iedna tak ma być rozumiana, odmowa strony przeciwnej aż dotąd, że druga strona na to odmawiać pocznie, chocia tam racyi i odmow będzie niemało. Od zdania w zysku grosz. Od niestanego pisarzowi pułgrosza, gdyż iuż sądowi wina niestana nie ma być płacona; iakoż sąd od niestanego nic brać nie ma, ani pamiętnego wyciągać od strony. A gdy woźny tuż przy niestanym zezna, iż ten pozew wydał, tedy to za tymże pułgroszkiem ma być zapisano do akt i pisarzowi ma być płacono i dawano, a nie inaczej.

9. Zapisy a zwłaszcza wieczności mają być pisane wedle formularza w statucie opisanego. A od szukania rzeczy w księgach nowo od roku zapisanej nic nie ma być płacono, ale to darmo należeć i czytać u sądu powinien będzie pisarz; ale co wyższej roku, od tego szukania grosz ieden. Od reskryptów wieczności na papierze, zastaw i innych wszelakich zapisów i aktów po groszu, a nie więcej. A od kontrowersyi, gdzie iuż niemało pisma, tymże obyczaiem ma być płacono: pisarzowi od reskryptów, od allegacyi iako i od zapisów ich, to jest od propozycyi i appellacyi iedno pułgrosza, potym od każdej allegacyi osobno po pułgroszku. A od czytania przywileiów wszelakich i listów sądowych, które w aktach będą pokładane, nic brać nie mają pisarze. Ale gdyby ie w akta wwodzić chciał kto, od każdego przywileiu ma płacić po dwa grosza. Od wydania listu sądowego na pargaminie na wieczność iakąkolwiek, wspolek i z intromissyją tegoż zapisu, co za ieden akt ma być rozumiano, kto go iedno potrzebować będzie (gdyż żaden do tego nie ma być przymuszon) dwanaście groszy po staremu, których sędzia cztery, podsędek cztery a pisarz cztery za воск, pargamin i pracą mieć będą. A takie listy sądowe na pargaminie pisarze ziemscy powinni będą wydawać potrzebującym. A tych **salaria**, które tu są opisane nie inaczej ani więcej mają brać albo wyciągać od ludzi, **sub poena quatuordecem marcarum** stronie rekwirującej, nadalę do drugich rokov. O którą na wiecach odprawować na pierwszym roku iako na zawitym powinien będzie, albo **in foro ultimae instantiae, ut supra**.

10. Gdzieby aktor pozwanego albo pozwany aktora ranił.

Gdzieby który szlachcic pozwawszy drugiego o iakąkolwiek rzecz i ubił go stojąc z nim w pozwie, takowy pozwany o ono ubicie powinien będzie pierwej odpowiadać na pozew ubitego pośledzej wydany; z czego ieśli się słusznie nie wywiedzie, rzecz, o którą ubitego pozwał, wszystkę zgoła traci. A iednak rany ubitemu płacić będzie powinien wedle statutu i zwyczaju

ziemie. A także ma być rozumiano i sądzono, gdzieby pozwany ubił aktora, będąc z nim w pozwie.

11. O wiedzieniu świadków.

Świadcami i rękojmiami rzeczy około urzędu ziemskiego, około zwyczajui starego i zachowania iść nie mogą ani mają krewni bliscy tego, który ie stawia, to iest stry, brat stryeczny, cioteczny, wuieczny, siestrzeniec i zięć, ktoregoby siostra rodzona żona była tego komu świadczyć miał, ale może być świadkiem szlachcic któregokolwiek powiatu i Ziemie Mazowieckiej, tegoż Woiewodztwa, chociażby też miał rodzice żywe, tylko ma być dobrej sławy a w pocziwości swej nie podejrzany. A wszakoż świadki, gdzie idzie o pocziwość, herbowni, krewni i powinowaci być mogą, i jednacze, umowce, mogą być w świadectwie krewni, bo takie rzeczy powinowaci sprawują. A gdzieby się trafiło, iżby strona przeciwna drugiej stronie swej w sądzie albo u krzyża stojącego świadka od świadectwa i od przysięgi odstraszyła albo odgroziła, tedy ta strona z drugimi świadkami, którzy zostaną, **sine detrimento causae suae** ma przysiąc. A ieśliby wszystkie świadki iawnie odgroziła, tedy ten, który stronie swej przeciwnej odgrozi, za zeznaniem pewnym woźnego i dwu szlachciców, którzyby w sądzie albo u krzyża u przysięgi słyszeli takie odgrożenie i k'temuby tego strona przysięgą cielesną dowiodła i poprawiła, ma **in perditionem causae** skazan być, ten który odgroził.

12. O dzieciach przeciwko rodzicom występnym.

Zwyczaj stary w Mazowszu tak zachowywa, iż kiedy którzy synowie albo dziewczki rodzice swe, ojca albo matkę biliby albo z domu z imienia ich wyganiałi, albo iakie inne gwałty, krzywdy i przykrości wielkie a znaczne i nieprzystojne czynili, tedy takowi na prostą skargę rodziców swych mają być przez starostę onego miejsca więź karani, a wszakoż to karanie ma być na wolej i do woli rodziców onych. Ale gdyby też ociec po śmierci żony swej pierwszej pojął wtorą albo trzecią żonę, albo też żona po śmierci męża swego szła za inszego męża, a dzieci pierwszej albo wtorej żony chciały mieć od nich to, co im według prawa służy, tedy iuż tam inszy obyczaj i postępek być ma, że iuż nie na prostą skargę mają być karani, ale za słusznym dowodem, iako na innego sąsiada. A takowe też dzieci nie gwałtem obchodzić się mają z rodzicami swymi, ale obyczajem słusznym mają dochodzić części swej.

13. Ktoby nie okazał szkody rękoimiom.

Ieżeliby kto zaiął do obory czyie bydło, konie albo dobytek iaki, a ten czyie bydło iest zaięte, wyprawił ie przez rękoimie wedle obyczajui, tedy szkoda i miejsce zaięcia ma być okazana rękoimiom, którzy szacować ią zaraz mają. A wszakoż do nich wolno też przystawić temu, kto szkodę ma, iednegę albo dwu szlachciców albo też woźnego dla świadectwa na rękoimie, ieśliby się go przeciw chcieli. A gdyby się szlachta zobopolna na szacunek szkody nie zgodziła, a taki szacunek szkody **excederet summam decem sexagenarum**, tedy aktor ma tego wedle prawa **iuramento suo comprobare**. A kiedy mniej szkody niżli kop dziesięć, tedy aktor albo urzędnik szlachcic pana swego **sub iuramento suo** na taki szacunek szkód **non excedendo taxam decem sexagenarum**, dowod czynić będzie powinien. A ieśliby szkody nie ukazał rękoimiu, a na to by woźnego i szlachcica iednego dowod był, a bydłoby upornie trzymał a na rękoimie nie puścił, tedy winy trzy grzywny sądowi a drugiej stronie czyie bydło iest zaięte zapłacić ma, i oborne straci. A rękoimia ma być wolen od takiego rękoimstwa. A ieśliby rękoimia nie znał się do wyręczenia tego bydła albo szkody, żeby ią widział, tedy on co szkodę cierpi, ma nań dowodzić onemi ludźmi albo woż-nym, których miał przy nim, gdy ręczyli, że szkodę oglądał. A ieśliby on czyie bydło zaięte nie znał się do szkody, mieniać, że nie przez iego dobytek uczyniona była, tedy ma na swą szkodę ono przysiąc, iako to bydło zaięte iest na tej szkodzie i przez niego uczyniona, albo temu, który się nie zna, puścić ten cug. A także ieśliby kto wziął konia albo woły z wozem albo siekierę w gaju, ieśli szkody nie ukazał rękoimiu, też winę pokupi, i to co wziął, ma dobrowolnie puścić. A gdyby kto taki uporny był, żeby bydła wszelakiego do obory zaiętego, także koni, wołów, wozow i innych rzeczy wziętych, na rękoimstwo szlachciców osiadłych puścić nie chciał, takowy **ex recognitione fideiussorum** stronie onej, której bydło zaięte, albo konie, woły, wozy i insze rzeczy wzięte trzymał, trzy grzywny, a sądowi albo urzędowi trzy grzywny **ad solvendum** przepada. O które winy **contra officio capitaneali**

i inne opuszczenie rzeczy wyżej mianowanych, ukrzywdzonemu wolno będzie czynić prawnie, iedno pod takiemiż drugimi winami, i bydło zajęte i insze rzeczy wzięte ma puścić, w których rzeczach postępek ma być prawny usque **ad finalem executionem**. A o szkody urząd grodzki strony do prawa ziemskiego ma odesłać.

14. O aresztowaniu pieniędzy.

Osiadłemu człowiekowi nie ma być dopuszczon areszt na pieniądze iego sądownie położone albo opisane, okrom tego, żeby mnieiszą miał possessyjaniżli ono o co był albo miał być pozwany. A wszakoż może ie wyręczyć z aresztu przez osiadłego szlachcica, iż prawu dostoi i rzeczy sądowej dosyć uczyni. A ieśliby komu z dopuszczenia prawa albo urzędu taki areszt był dopuszczon albo dozwołon, tedy ten co aresztuie, ma areszt swój prosequowac **in eodem indicio seu officio**, kędy się takowy areszt stał do sześci niedziel, a nie milczeć aresztowawszy. A ieśliby do tego czasu nie prosequował go wedle prawa, tedy iuż po sześci niedziel on areszt mocy mieć nie ma, i owszem ma być kassowan iako nikczemny, a pieniądze maiać być wolne od aresztu.

15. O woźnym.

Ieśliby woźny, ku życliwości iednej stronie, nie zeznał w sadzie, co mu druga strona ukazowała na widzeniu albo na co był wzięty z prawa i inaczejby zeznał niżli widział, tedy takowy woźny, ieśliby przez onę stronę, ktrejby uczynił krzywdę z sześciami świadków był pokonan w sądzie ziemskim albo grodzkim, za pozwem ma być z urzędu zrzucen, a na twarzy na wieczny znak tego fałszu ma być przepalony i pryskowan. A iego takie fałszywe zeznanie nic nie ma szkodzić onej stronie, przeciwko ktrejby było uczynione. A ieśli woźny będzie miał z sobą na widzeniu komornika, podkomorzego i szlachtę, a z niemiby ono widzenie odprowadzał i w sądzie zeznawał, przeciw takiemu nie idzie ta ustawa i wina. A ieśliby też strona zadawająca iemu fałsz nie dowiodła tego, ma być skazana w winie dziesięci kop temuż woźnemu ku zapłaceniu.

16. O ubiciu woźnego na urzędzie.

Gdyby woźny na urządzie swym, sprawując go albo i inny wszelaki urząd, był ubit od którego szlachcica, takowy bijący ma być od woźnego wedle prawa pokonan, a pokonany, rany sowite szlacheckie onemu woźnemu, chociażby ten woźny nie był szlachcic, ma zapłacić. A Krolowi lego Miłości albo staroście onego miejsca, ktoregoby był woźny, sześćdziesiąt grzywien polskich, liczby monety zapłacić winy powinien będzie. A ieśliby woźny na urządzie będący, urząd swój sprawujący, był przez kogo zabity, tedy mężobójca pokonany wedle prawa, **praemisso scrutinio**, sowito głowę szlachecką dzieciom albo przyjaciołom zabitego płacie winien, chociażby on woźny był szlachcic albo i nie szlachcic; a za winę pospolitą siedzieć ma w więzy na dnie rok i sześć niedziel, bez wszego miłosierdzia i odpuszczenia. A ieśliby na ten czas gdy nie na urządzie swoim iest, sprawując co nie należącego urzędowi swemu był ubity, raniony, albo zabity, tedy o rany i o głowy zapłacenie prawem pospolitym wedle kondycyi iego ma być ona rzecz sądzona. A iż też woźnemu zwykli salaria niesłuszne wyciągać, ani brać więcej iedno od wniesienia pozwu, od mile grosz, od pułmile puł grosza. A od protestacyi, obwodów wszelakich, także od przysięgi i od świadków i od innych spraw prawnych, na ktoreby od strony był wzięty, od intromissyi także po groszu a nie więcej ma brać, pod winą wyżej opisaną.

17. O władzy urzędnikowej na widzeniu.

Gdy komornik albo woźny złoży stronom pewny dzień ku odprowadzaniu widzenia, na imieniu wedle pozwu i które złożenie dnia byłoby aktami ziemskimi albo grodzkimi opisane, ieśliby która strona tego dnia wyprawienia widzenia naznaczonego nie pilnowała, aniby przed onym urzędem na miejscu i na roku widzenia stanęła, takowa strona z takiego zniesienia urzędu przerzeczonego, przed sądem na przyszłych rokach uczynionego, w utracie rzeczy swej, o którą się on pozew wiodł i widzenie być miało, ma być skazana i sądzona. A gdyby sam urząd na ten dzień naznaczony i zapisany ku wyprawowaniu tego widzenia, intercedente **legali impedimento** nie przyjechał, tedy inny dzień ku wykonaniu tego widzenia, tenże urząd podkomorski **in sequentibus terminis terrestribus** złożyć będzie i nań ziachać powinien, gdyż

urzędem nikt tracić nie ma ani może. A ieśliby jedna strona drugą groźbami iawnemi albo iakiemi gwałty od widzenia odegnała albo słowy iakiemi nieuczciwemi a zwadliwemi nagrawała, przeciw takowej urząd on ma zupełną moc **poenas in statuto Regni descriptas** skazać. Które skazanie ma do sądu odnieść, a sąd za słusznym dowodem ma ie potwierdzić wedle zeznania onego urzędu, a on przekazać albo gwałtownik widzenia odpowiadać na pozew wedle prawa ma być powinien, bez widzenia iuż inszego wszelakiego, bez dylacyi żadnej. Od którego widzenia ten, kto wziął sobie na widzenie, nie ma dać więcej komornikowi albo woźnemu, iedno trzy grosze obiema, a oni też nie mają więcej wyciągać.

18. Po widzeniu pozew nie ma być każon.

Gdy kto sobie bierze na widzenie na iaki pozew w sądzie, a po uczynieniu widzenia i zeznania iego, przez urząd ziemski w sądzie ziemskim chciałby stronie swej pozew kazić z iakichkolwiek przyczyn i niedostatków albo rzeczy na utratę wieść takowemi niedostatkami pozwu albo kopii iego, tedy iuż sąd nie ma tego przyjmować ani dopuszczać, ale widzenia wysłuchawszy, ma przymusić takiego pozwanego ku odpowiadaniu, to iest skazać, aby odpowiadał na pozew i dalej postąpić **ad sententiam definitivam**. A ieśliby się widzenie z pozwem głównym we wszystkich rzeczach nie zgadzało, to iest gdy się wiedzie pozew o to imienie, a widzenie na imieniu albo na miejscu innymby było ukazowano i inaczej niżli pozew obmawia, z tej przyczyny iako własnej idzie utrata pozwu i rzeczy, według starego zwyczaju. A ieśliby też która strona po skazaniu widzenia poprawiła pozwu ku szkodzie drugiej stronie, coby iej od przeciwnej strony było sądownie zadano, tedy swą przysięgą własną ma odejść, iż nie poprawił, a ieśliby nie przysiągł, tedy rzecz traci, o którą się pozew wiódł.

19. O odpowiedzi nie znającej po widzeniu.

Gdy kto będzie pozwan o pooranie roli albo o posieczenie łąk gwałtownym obyczaiem albo o jakiegokolwiek inne krzywdy i gwałtowne wrzucenie w imienie albo część imienia, a pozwany na widzenie sobie bierze, a potym po widzeniu, albo też nie biorąc na widzenie, zgoła że gwałtu żadnego i o co pozwan nie zna, prawa na onę rolę albo łąkę albo imienie, o które iest pozwan, żadnego nie ukazując w sądzie ani kładąc albo się na nie nie biorąc, takowy sam i z świadkami odprzysięże się wedle ważności summy i taxi na pozwu położonej. A tak tylko od onego gwałtu i szkody wolen będzie, ale łąkę albo rolę przerzeczone albo inne ono imienie, o które się pozew wiódł, iuż tak utraci. Które aktorowi do possessyi przyidzie bez wszego dalszego przeczenia onego pozwanego albo iego potomków, bo iuż tak od swych wszystkich praw, ieśli które do tego miał, odstępuje. A będzieli pozwany ukazywał prawo iakie albo obrony prawne, z ktoremi to uczynił, tedy sąd *ex controversia* przypatrzwszy się sprawie i sprawiedliwości i munimentom obojej strony, to skażę, co będzie wedle prawa.

20. O wydaniu dróg.

Wszelki possessor imienia, przez imienie i dziedzictwo swe, powinien z zwyczaju starego te drogi wydać sąsiadom swym i innym ludziom, to iest do kościoła, do targu, do młyna, do przewozu i gościniec pospolity, gdzieby potrzeba była; a nie może takich dróg bronić ani zapowiedać. A jedliby taką drogę przemienić chciał na insze miejsce dla iakiej swej potrzeby albo pożytku, tedy inną drogę tak dobrą iako pierwsza była, ma w imieniu swym wydać.

21. O porównaniu dóbr.

Gdzie między którą szlachtą w iednej i w tejsze wsi albo dziedzictwie iednym i w imieniu ich nie byłyby położone pewne znaki, granice albo kopce między częściami i działymi ich, nigdy między sobą pomiary i porównania części ich bronić sądownie nie mogą wedle **interesse, alias** należności każdego z nich być czyniemy. Ale gdzieby który z nich więcej dzierżał gruntu niżliby iemu należało, tak z prawa przyrodzonego, iako też nabytego, powinien drugiemu przez pomiarę sprawiedliwą we wszystkich pożytkach, iako przyidzie, tak wielkością, iako też dobrocią narównać. Wyimując siedliska stare, ktoreby przez trzy lata zatrzymali, bo te ruszone być nie mogą; a wszakoż wielkości i dobroci mają być narównane z bliższego gruntu przy mniejszym siedlisku także dobrym. A gdzieby granice w takim dziedzictwie były położone między częściami i działymi szlacheckimi przedtym uczynionemi, albo ieśliby się strona iedna drugiej od pomiary opisała,

tam już pomiaru i porównanie między niemi miejsca nie ma i być nie może. A ieśliby (iako się to często trafia) ieden z działu wziął rolę albo siedlisko albo część mniejszą ale lepszą, a drugiby wziął większą ale podlejszą, a toby zapisem między sobą, albo dzielcami, albo iednaczami i zakładem umocnili, tedy wedle tego mają być sądzeni i zachowani, wedle zwyczaju prawa i zachowania.

22. O tymże.

A takowe kauzy o pomiaru i o porównanie imienia między bracią i uczestnikami iednego dziedzictwa na rokach pospolitych ziemskich mają być sądzone i kończone bez appellacyi, które w tych rzeczach nie mają być dopuszczone. Wyiawszy to, żeby w takiej kauzie i akcyi o ważności i możności zapisów sądownie położonych albo iakichkolwiek **muniment**, albo o tym czyieby lepsze prawo było, albo też de **quantitate iuris et interesse** między stronami kontrowersyj a się wszczęła, o których rzeczach uznawanie i skazowanie sądownie miałoby być czynione z potrzeby. W takowej mierze appellacyja iako w inszych akcyjach i kauzach, **indifferenter** ma być dopuszczona.

23. Zamiana albo darowizna imienia.

Frymark imienia leżącego i dziedzictw między szlachtą albo ktoregożkolwiek stanu kondycyi ludzi, zezwolenia ich spolnego i woli uczynionej, bądź to z iakim przydatkiem pieniędzy albo innych ktorychkolwiek rzeczy, bądź też bez przydatku, ieśliby były zapisane i utwierdzone akty ziemskimi albo grodzkimi, takowy frymark na obie stronie frymarczące ma się zostawać i mocnie a niezłomnie zachowań wiecznemi czasy. A żadna osoba z linii krewności, ich prawem, bliskością tego frymarku albo zamiany odezwać ani przenagaby wać nie może; tymże też sposobem i darowizny mają być zachowane. Abowiem takie umowy i kontrakty są i być wiecznie mają nieodzowne, bo tak nabyte imienia, possessorowie onego imienia spokojnie ie dzierżeć mają i mieć czasy wiecznemi.

24. Przedanie wieczności imienia w drugim powiecie być nie ma.

Kiedy kto imienie i dziedzictwo swe za pieniądze albo za inne rzeczy albo za imienie drugiemu by sprzedał albo zamienił, darował albo którymkolwiek innym tytułem na wieczności oddał, takowe przedanie i wzdanie takie wiecznie imienia swego, chociażby było na znowie albo za kondycjami iakimi, albo też prawdziwe i doskonałe, ma w powiecie swym własnym tam, gdzie ono imienie leży, wedle starego zwyczaju uczynić w sądzie ziemskim własnym albo przed urzędem, albo sądem grodzkim teje swej ziemie, albo na wiecach oneje ziemie, w której to imienie leży, a nie gdzieindziej **extra districtum proprium**, chociażby to, odstępując od ziemie i powiatu swego, uczynił; krom urzędu i kancelaryi Króla Iego Miłości i sejmu koronnego walnego, gdzie każdemu wolno kontrakty swe wieczne około imion swych opisować komu chce. A inaczej uczyniony zapis na wieczność, aczkolwiek z odstępniem od ziemie i od powiatu, żadnej mocy i ważności mieć nie ma.

25. O wwiązaniu.

Kiedy kto nabędzie imienia iakiego leżącego dziedzicznego albo dziedzicznym tytułem, albo zastawnym, albo iakimkolwiek innym obyczajem (z potrzeby prawa i zwyczaju w Księstwie Mazowieckim, w roku 1531 od niedziel **Reminiscere**, która iest wtóra w post wstąpiwszy, w używanie wziętego)³ przez woźnego ziemskiego swego własnego powiatu, od urzędu wziętego, ma być wwiedzion i wwiązany w takowe imienie nabyte iawnie; aby żadnemu nie była tajemna nowego pana w onym imieniu possessyja, któryby się iakie prawo albo **interesse** mienił mieć do niego. Które to wwiązanie woźnego onego zeznania ma być pierwiej **solenniter** obwołane i publikowane, aby ku wiadomości ludzkiej, a zwłaszcza tego ktoby się mienił mieć takie prawo albo **interesse** do tegoż imienia, przyszło; a potem ma być zapisane i wwiedzione w akta ziemskie albo grodzkie, a z tych grodzkich przeniesione do akt ziemskich,

³ Jest to zapewne odwołanie się do I Statutu Mazowieckiego z 1532 r. Por. uchwałę sejmu mazowieckiego z 5 marca 1531 r. o potrzebie zebrania statutów i zwyczajów mazowieckich (*Iura Masoviae terrestria*, oprac. J. Sawicki, t. III, Warszawa 1974, s. 61) oraz przepis Zwodu Goryńskiego z 1540 r., nr 151: De necessitate intromissionis (*ibidem*, s. 188).

pod aktem sądowym na rokach ziemskich tegoż powiatu własnego, gdzie imienie przerzeczone leży. Od którego zapisania, wwiązania w ziemstwo, wszelaka preskrypcja i dawność ziemska we wszelakim imieniu na wieczność nabytym i zastawnym, bierze początek i moc. A jeśli kto bronił intromissyi takiej przed woźnym albo na dobrach przerzeczonych, albo w sądzie ziemskim przy wpisowaniu tej intromissyi, niechając jej dopuścić z którychkolwiek przyczyn, takowy ma niedopuszczenie swe w księgi ziemskie zapisać, przy zeznawaniu woźnego tego wwiązania. A gdzieby omieszczał impugnować przy zeznaniu woźnego i wpisowaniu zeznania, może to uczynić na drugich i na trzecich rokach i przyczyny swego niedopuszczenia tamże wpisać, a będą tak ważne iakoby ie też przy wpisowaniu intromissyi uczynił i zapisał. A potym stronę przerzeczoną na pierwsze roki albo na wtóre, a na koniec na trzecie ma pozwać o przerzeczone wwiązanie i o wwiedzenie na jego dobra, woźnego. A jeśli pozwać do tego czasu zamierzonego omieszczał, tedy ono przerzeczone wwiązanie będzie mocne i gruntowne, **non obstante praefata impugnatione**, która z tego omieszczenia strony broniącej i wwiązania niekczemnieie i wniwecz się obraca. A jeśli possessor pierwszy albo ktokolwiek bądź inny prawem swoim nie wzbijałby przerzeczonego wwiązania, aniby o nie onego kto się wwięzował do prawa nie pociągnął, iuż musi ustąpić przerzeczonemu wwiązaniu. A wszakże on pierwszy possessor prawnie będzie mógł szukać i repetować swej sprawiedliwości na onym, który się wwiązał w przerzeczone dziedzictwo, podług postępu prawa. A ktobykolwiek na dobra nowym prawem albo tytułem nabyte nie miał wwiązania w księgach ziemskich wpisanego do czasu wyżej opisanego, to jest roku 1531, chociażby te dobra istotnie dzierżał i używał ich, tedy mu nie idzie preskrypcja ani dawność ziemska w onych dobrach, które zawżdy mogą być wykupione przez bliskie, iakoby też były zastawne. A siostry i białegłowy szlacheckie, kiedy się wyrzekają braci swej albo powinny swym z dóbr oiczystych i macierzystych i z spadków, tym nie trzeba takiego wwiązania, bo ie bracia prawem dziedzicznym trzymają.

26. O preskrypcyi imienia w posagu, w głowczyźnie i przezyskach.

Gdy kto trzyma które imienie albo część dziedzictwa czyiego, w summie pieniędzy głowy zabitej albo ran albo w przezyskach iakichkolwiek, albo w zakładzie, winach sądowych, w długi zaręczonym, bądźby to było z skażni prawa, bądź też z dobrowolnego podania strony, w takowej possessyi nigdy nie idzie dawność ziemska. Ale kiedybykolwiek dziedzic onego imienia chciałby sumę głowy albo ran albo przezyskow, składów, win sądowych albo długu zaręczonego zapłacić i odłożyć possessorowi, powinien tento possessor pieniądze takowe swe wziąć a z possessyi imienia przerzeczonego dziedzicowi własnemu albo prawo od niego mającemu ustąpić, a dekret, przerzeczony, przezyski, rękojemstwo, dług i possessyi podanie, w aktach opisany, kassować i wpisać powinien, byle tylko takiej possessyi w artykułach ziemskich albo którychkolwiek innych i listach woźnych **nota** iaka **autentica** pewna była. Takież ma być chowano o posagu białychgłów na imieniu dziedzicznym zapisanym, albo imieniu zgoła prosto w posagu przez bracią siostrami, które prawa dziedzicznego w imieniu ojcowskim i w wianie macierzystym nie mają i które zapisy wieczności od braci swej albo od rodziców swych iako od dziedziców własnych nie mają, w którym nie idzie preskrypcja ziemska, ale zawsze bliższy albo prawo od nich mający nabyte, posag zapłaciwszy siostrami albo ich potomkom, mogą ono imienie wykupić ze wszelakiego zapisu, któryby iedno posagowe imię albo wzmiankę miał i zawierał w sobie. A jeśli część ona imienia była białegłowie zgoła przez bracią w possessyją dana i puszczone, żadnej wzmianki nie czyniąc o summie posagu, tylkoby na nią w onym imieniu nic prawa dziedzicznego nie należało, tedy przez urząd ziemski, za skażnią ziemską posłany, szacowana i złożona być ma, wedle starego zwyczaju ziemie. A to co urząd złoży, powinien dać i zapłacić aktor. A preskrypcja krzywd wszelakich, szkód i gwałtów pospolitych, trzy lata wedle zwyczaju onego być ma. A **criminalium actionum**: iako i **recentis criminis**, rok i sześć niedziel prawem czynienia o nie. A jeśli **in causis criminalibus infra annum** nie czynił, tedy **non criminaliter sed civiliter** czynić **in iure terrestri** wolno będzie.

27. O gwałcie w kościele, na cmentarzu i w gospodzie.

A jeśli który szlachcic sam przez się albo z pomocnikami swemi, w kościele albo na cmentarzu albo w gospodzie, szlachcica którego gwałtem nadszedzszy zabił, ubił albo ranił, takowi mają

być sądzeni i karani i winę przepadać mają iako ci, którzy nachodzą na domy własne szlacheckie, abo naieżdżają. A któryby szlachcic drugiego szlachcica gwałtem naszedł w domu kmiecym albo w iakiej innej gospodzie w mieście abo na wsi, gdyby on tam oblicznie był, a tamby go ubił, zranił albo zabił, takowy co naszedł ma być sądzon iako o naście domu własnego iego. A ieśliby takie naście domu było z szlacheckich osób, tedy akcyja o takowe naszcie należy onemu szlachcicowi, którego on iest dom, a onemu ranionemu przez tego co naszedł, o rany, albo przyiaciom iego o głowę (ieśliby był zabity) **in his casibus scrutinium** być ma.

28. O naiechaniu albo naściu domu.

Ustawiamy i uchwalamy i skazuujemy, iż gdyby który szlachcic którejkolwiek kondycyi będący, śmiałyby gwałtem i mocą dom czyj naiechać albo naść i gwałtem gospodarza albo iego czeladź bić albo ranić i rzeczy iego albo dobra brał, takowy gwałtownik i naiezdnik i raptor dóbr według statutu starego przez Nas i przodki Nasze uchwalonego i publikowanego⁴ ma utracić pocziwość i wszystkie dobra, które trzyma. Wszakoz to tym sposobem być ma: iż ukrzywdzony i gwałtownie naiechany, ma skargę uczynić przed starostą onego miejsca na onego gwałtownego inwazora albo rapt ora. Który starosta ma dać i posłać z urzędu woźnego ze dwiema szlachcicami ku widzeniu szkody i gwałtu i ku pytaniu, ieśliże obwinionego albo obwinionych byłaby **publica infamia**, że są winni uczynku naiazdem popełnionego. A gdy się to zstanie i inkwizycyja się o tym uczyni, tedy ten, który ukrzywdzon iest, pozwawszy naiezdnika do sądu starościego, ma zupełnymi świadkami i ludźmi pocziwemi dobrej sławy pokazać, iż obwiniony ten gwałt i szkodę domowi iego uczynił. I tak tym sposobem pokonan będąc, traci maiętność swoją i pocziwość, **ipso iure et facto**. A wszakoz pierwiej nagrodziwszy z dóbr przesądzonego wszystkie szkody ukrzywdzonemu, ostatek ich ma na Króla iego Miłości przypaść.

29. O naszcium młyna.

Gdyby który szlachcic ważyłby się tego, żeby naszedł na młyn którego szlachcica i tamby gwałt który komukolwiek, albo i zawoźnikowi uczynił, ma być sądzon, iakoby to uczynił przy robocie iego; dlatego iż tam wszystkim wolny iest przystęp i używanie mielcia.

[30]. O ubiciu i zabiciu szlachcica przy robocie.

Ieśliby który szlachcic drugiego szlachcica na robocie iego u roli, u żniwa, łąk i u innych ktorychkolwiek robot iego stojącego przy poddanych kmiotkach swoich, albo pana swego na imieniu albo dzierzawie swej albo też samego robiącego gwałtownie naszedł i bił, takowy pokonan wedle prawa pospolitego, sowitą zapłatę ran szlacheckich stronie obrażonej zapłacić będzie powinien. A ieśliby mu rękę albo nogę uciął, alboby go na członkach przedniejszych albo głowniejszych ochromił, także sowitą taxę takowych członków i chromoty płacić ma. A ieśliby zabił, tedy dzieci albo przyiaciele iego, tego zabitego, mają za świeża on gwałt albo zabicie, zamordowanie i świeżą krew na miejscu, gdzie ono mężobojstwo uczynione, woźnemu i szlachcie od urzędu wziętym ukazać i oświadczyć. A takowy mężobojca do sądu ziemskiego (wszakoz swego własnego powiatu) o przerzeczone mężobojstwo pozwany, a tak pokonany, ma być na dno do wieże wsadzon i przez dwie lecie i dwanaście niedziel chowan, i nie ma być z niej wypuszczon, aż zapłaci głowę zabitego sowito. A ieśliby w wieży umarł, przecię z maiętności iego ma być głowa zapłacona dzieciom albo przyiacielom zabitego. A ieśliby takie zabicie albo ranienie było uczynione z rusznice strzelbą, tedy siedzenie i zapłata czworaka zapłacona być ma. A wszakoz inkwizycyja tak o rany przerzeczone przy robocie zadane, iako i o głowę i **scrutinium** dostateczne, pod przysięgami od szlachty i od innych ludzi wszelakiego stanu, onego miejsca gdzieby się to stało sąsiadów, przez tenże sąd ziemski, zezwawszy każdego z osobna i osobliwie pytając, żeby drudzy nie słuchali. Gdy będzie ieden każdy z nich pytań, ktorzyby o przerzeczonych rzeczach iaką wiadomość mieli ma zachowano być, a to przeto, aby niewinny za winnego nie był obwinion i winy odnosił. Które też **scrutinium** może być na wiecach uczynione, gdyż tam urzędników ziemskich więcej będzie; a wieca też co rok mają być

⁴ Por. *statut piotrkowski Jana Olbrachta z 1496 r.* De domus violatione et in ea violenta vulneratione ac homicidio et complicitibus eius (*Vol. Const., t. I, vol. I, nr II, s. 79*).

odprawowane i sądzone. A ieśliby się z tego scrutinyu znalazło, iż on ranny nie przy robocie ranion iest, tedy one rany tracić ma. Ale ieśli o głowę idzie rzecz, tedy nie zgubą głowy zgoła, ale zapłata simplex i siedzenie w wieży ma być skazano, i to ieśliby na pozwanego **scrutinium** wychodziło, że ten zabił. A ekscepcyje, które przewłoki czynią i te ktoremi się zwykli z sądu wyimować albo wybijać pozwani, a także appellacyje, żeby nic wątpliwego nie było nie dalej iedno na wieca mogą iść i miejsce mieć; a wtóry rok wedle prawa ma być zawity. A gdzieby na wtorym roku pozwany nie stał aboby ziachał precz, tedy takowy iako nieposłuszny prawa popolitego na roku przypowieszczonym wedle prawa trzecim, ma być wywołan i proskrybowan, a imienie iego ktoreby za onę głowę stało, powodnej stronie w postępkę prawa, ktoremi aktor do tego przychodzić ma. A ostatek imienia ieźliby co zbywało nad one przezyski, na dzieci i potomki iego ma zostawać, prawa żony iego, ieźliby ie miała, pierwsze niżli ten uczynek stał się niwczym nie naruszając, gdyż nikt nie winien pokutować za drugiego.

31. A przecię on mężobojca zbiegły i gwałtownik a przestępca statutu tego i zwyczajau starego i pokoju popolitego, przez urząd starości ma być szukan i iman, i gardłem karan. A ieśliby **plebeus** tak ranion albo zabit był przez szlachcica ktoregożkolwiek innego, w tymże sądzie ma być szukan i sądzon i ma być pokonan przez aktora z pięcią świadków iemu w rodzaju równych. A tak pokonany, ranionemu dziesięć grzywien a panu iego drugą dziesięć grzywien płacić ma. A ieśliby zabił, tedy za głowę zabita potomkom zabitego i panu iego winę sowitą płacić ma być powinien. Także też ma być sądzono i płacono, gdyby szlachcic naszedł chłopą w iego domu, zabiłby go albo ubił.

32. O okrutnym ucięciu członka.

Ieśliby szlachcic drugiemu szlachcicowi rękę albo nogę albo który członek obyczajem okrucieństwa wyciągnąwszy, powoli go maiąc, uciął, takowy wedle prawa popolitego o to pokonany w sądzie ziemskim swego powiatu własnego, sowitą ważność członka uciętego stronie obrażonej zapłacić ma i będzie powinien, za skaznią sądową we trzech niedzielach po dekrete. A ieśliby się to kmiotkowi stało od ktorego szlachcica, takowy z pięcią świadków in genere sobie równych odwieść się ma, iako **non tiranniter** to czynił; wszakoż zapłacić według prawa stronie i panu będzie powinien.

33. O zabiciu ojca, matki i innych powinnych.

Ieśliby kto oica, matkę albo brata albo siostrę, stryia rodzonego albo żonę, albo męża, albo po którymby miał w dobra sukcesować, zabił, takowy mężobojca będąc powołany przez stronę obrażoną albo przyjaciół zabitego, będąc pozwany do sądu Króla Iego Miłości albo starosty onego miejsca i z świadkami zupełnemi szlachcicami dobrej sławy i osiadłemi, pokonany i poprzysiężony, takowy iuż sroższą śmiercią ma być karan i tracon, ażeby przykładem śmierci swej szkaradnej od tak haniebnego uczynku hamowali się insi. A dzieci takowego od wszelakiego spadku dóbr tego, który zabił, mają być oddaleni; które dobra mają przypaść na krewne poblizsze zabitego, a ieśliby bliższych nie było, tedy na krewne dalsze. A kiedyby między mężem a żoną takowe się mężobojstwo stało, tedy wszystkie darowizny, wiana, posag, spadki, zapisy iakieżkolwiek temu, któryby towarzysza swego zabił, nie mają przyść ku pożytku, ale mają przypaść na dzieci abo na przyjaciół zabitego, ieśliby dzieci nie miał. A takowy mężobojca będąc pozwany, będzie powinien na pierwszym roku iako na zawitym stanąć i odpowiadać, okrom wszelakiej excepcyi i dylacyi. A pozew przeciwko takowemu mężobojcy ma być dan i wniesion przez woźnego i dwu szlachciców w dom abo na dobra takowego, we cztery niedziele przed rokiem. A świadki strona obrażona na tymże roku ma mianować, abo na rokach ziemskich abo grodzkich, a potem w sześć niedziel ma ie wnieść w swym powiecie abo przed Królem. A ieśliby takowy mężobojca nie stanął do prawa, tedy tym samym ma być bezecnym, a dobra iego mają przypaść na krewne bliższe, a ieśliby tych nie było, tedy na dalsze. A wszakoż takowy mężobojca przez starostę ma być szukan i poiman, ktoregożkolwiek czasu i na gardle karan być ma.

34. O pomocnikach mężobojstwa.

Pomocnicy zabicia szlacheckiej osoby, obwinieni, powołani i pozwani, ieśliby się z sześciami świadków każdy z nich z osobna nie odwiódł i nie usprawiedliwił aktorowi, aboby upadł wedle prawa którymkolwiek obyczajem, tedy za winę onej pomocy zabicia szlachcica każdy z nich stro-

nie obrażonej trzydzieści grzywien polskich a trzy grzywny sądowi ziemskiemu, tylekroć ileby kto uczynił, zapłacić, a nadto dwanaście niedziel na dnie w wieży siedzieć ma i winien będzie za skaznią sądową. A ta płaca winy od pomocy w zapłatę głowy, którą pryncypał mężobojca czynić winien, nie ma być poczytana i liczona. A pomocnicy ubicia i ranienia szlacheckiego, ieśliby się także świadkami nie usprawiedliwili aktorowi, tedy dziesięć grzywien winy pieniężnej stronie obrażonej ma każdy płacić. Ale ieśliby też ci sami pomocnicy rany komu zadali, tedy tak o rany, iako i o winy mają być sądzeni i przez aktora pokonani i rany iemu płacić winni.

35. O ubiciu szlachcica w karczmie.

Szlachcicy w karczmie nie mają bywać, gdy im powoli umyślnego obcowania miewać ani z kmiotkami w rząd siedzieć i piwa pić przystoi. A ieśliby szlachcicowi tak w karczmie umyślnie w rzędzie z chłopcy siedzącemu, będącemu i pijącemu przydało się, żeby przez kmiotka abo kmiotki ubit abo ranion był, tedy o iakąkolwiek ranę abo o wszelakie ubicie ten to szlachcic w karczmie ubity nie ma być słuchan ani sądzon przez żaden sąd. Wyiawszy to, żeby szlachcicy byli w mieście, w miasteczku, dnia targowego a czasu rokow, abo dla iakiej innej potrzeby pilnej. A także gdy szlachcicy w drodze będąc wstąpiliby do karczmy na noc abo na południe, takowi szlachcicy przy prawiech swych szlacheckich zachowani i wedle nich sądzeni być mają, iako prawo ich obmawia. A ieśliby szlachcic tak w karczmie ubity do tego się nie znał, żeby go w karczmie kmiotek bił, tedy on kmiotek z gospodarzem i woitem i ławnikami, ieśliby w onej wsi byli i innemi kmiotkami, abo z pięcią świadków samoszost ma na to dowod uczynić, iż onego szlachcica w karczmie ubił. A gdy to uczyni on kmiotek, od wszystkich win i płacej onego bicia będzie wolen skutecznie od wszystkiego.

[36]. O zgwałceniu rękoiemiow abo aktora, sprawiedliwości porządaających.

Ieśliby kto rękoiemie abo posły (które zowią selce) posłane do siebie w rzeczach kmiecych i innych wedle prawa potrzebnych urzędu ziemskiego (które tak zdawna zowią) dotykających, to jest ręką abo aresztując bydło, konie, stado abo którekolwiek inne ruchome rzeczy, abo o złożenie dnia ku uczynieniu sprawiedliwości z poddanemi abo z sługami, abo iakie insze rękoiemstwo którychkolwiek, iakichkolwiek rzeczy abo praw, przywileiow czyniąc, zgwałcił abo ubił, takowy pozwany i pokonany, sowite rany ranionemu zapłacić i onej rzeczy akcją, w której rękoiemie albo selce posłani są zgwałceni, utracić i w niej przesądzon i wzdan być ma i z winą czternaścią grzywien do skarbu lego Królewskiej Miłości, a trzema grzywunami sądowi. A także ieśliby onego dnia złożonego ku uczynieniu sprawiedliwości on winny abo szlachcic, który dzień zdał a sprawiedliwość czynić miał, aktora abo aktor obwinionego, abo iego pana, który dzień zdał i złożył, abo też kogo innego z aktorem abo też z obwinionym przychodzącego abo stawiającego się zabił abo ubił, takowy prawem pokonany od strony obrażonej ma być w płacej sowitych ran przykazań i w utracie rzeczy onej, o którą miała być sprawiedliwość czyniona, i w winie sądowej trzech grzywien, a tyleż stronie. A o zabicie w sowitej płacej głowy i siedzeniu w wieży na dnie także też sowitej a k'temu i w utracie rzeczy, o którą sprawiedliwość ma być czyniona i dzień na to był złożon, ma być skazan.

37. O tym, który dawa przyczynę ran i szkód.

Gdyby się wszczęła zwada między ktoremi, zgasiłby kto w tym ogień i w tym zagaszaniu byłby kto ranion, niewiedząc przez kogo, w takowym przypadku według zwyczaju tej ziemie zachowa się, iż ten, co ogień zagasił, za ranę ma być sądzon przeto, iż dał przyczynę do onego zranienia. Toż ma być rozumiano o tych, którzy daią przyczynę do szkody i zwady.

38. O kontrakcie słownym.

Nie ma być nikt pozwany do sądu ani ma być sądzon o kontrakt słowny, ktoreby nie był iakim zapisem ziemskim abo grodzkim umocniony, a mianowicie o dobra dziedziczne, w którym przypadku ani zakłady, ani zadatki nie mają miejsca.

39. O soli zamorskiej.

Uskarża się szlachta, iż ci którzy szukają soli zamorskiej abo krupiastej, zwykli ludziom i poddanym ich krzywdy czynić i szkody, szukając w domach ich i w skrzyniach tej soli

i wszelki statek domowy szukając rozmietywać. A tak ustawiamy aby na potym takowi szukacze soli nie byli. Wszakoz ażeby przez używanie tej soli zamorskiej skarb Nasz iakiej szkody nie miał, ustawiamy, żeby starostowie mięso Ziemie Pruskiej przyległych o tym staranie czynili i tego przestrzegali, żeby kto takowej soli zamorskiej do Księstwa Mazowieckiego wozić i przedawać nie śmiał. A ieśliby kto takowy nalezion był, któryby tę sol wiązał albo przedawał, albo iej iawnie używał, tedy taka sol tym sposobem naleziona, okrom szukania w domach (która iuż nie ma być wzięta) ma być w wodę utopiona, żeby iej nikt nie używał, i ma być karan winą czternaścią grzywien.

40. O podkomorzym.

Podkomorzy ziemski, wedle starego zwyczaju w Woiewodztwie Mazowieckim zachowałego, sam przez się i przez komornika swego widzenie i iako że wyprawować będzie, też sprawy około granic ma odnosić do sądu ziemskiego. A te kontrowersyje, które przed nim albo przed iego komornikiem strony czynić będą, aby w sądzie także przy nim czynili i wywodzili, także też i **munimenta**, które między sobą strony mają, okazowali. A sąd wedle starego zwyczaju i zeznania iego a z kontrowersyi stron i wywodow albo munimentow ich, iako będzie wedle prawa pospolitego rozumiał, tak powodstwo iako i dowod, skazać władzą ma. A to dlatego zdawna zachowało się, iż sąd z kontrowersyi dekret prawny uczyni i pisarz ziemski kontrowersyją dostatecznie wypisze; tedy aktów podkomorzemu ani iego komornikowi prawo pospolite mieć nie pozwoliło. A wszakoz stronie wolna będzie appellacyja wedle starego zwyczaju.

41. O czynieniu granic.

Gdy ieden szlachcic drugiemu szlachcicowi zacznie akcyją, aby między onym dziedzictwem ich sobie przyległym, kędy granice nie były iedno używanie, a possessyje stron sądownie zacząłby, tedy sąd ma skazać i posłać urzędniki ziemskie do tego należące, a które strona przed nimi lepsze i znaczniejsze znaki ukaże i przez starsze i świadki wywiodłaby swoją spokojną possessyją na onym imieniu, póki i przez które miejsce trzymała dziedzictwo swoje, a urzędnicy oni przyięliby to, tedy tam maia być czynione granice i kopce nowe usypane, przez zbijania strony drugiej. A ieśliby z obu stron żadnych znaków granicznych nie widzieli albo nie przyięli, tedy pozwany będzie miał powodstwo i przez które miejsca pójdzie z świadkami i przysięże, pierwszego swego uchodu albo przeszcia nie przestępując. A tedy kopce albo znaki graniczne maia być czynione, wedle dawnego obyczaju ziemie.

42. O ponowieniu granic.

Gdy ieden drągiego pozywa, aby z nim ponowił granice i kopce usypał przez stare znaki graniczne między; dobrami ich, które znaki i ścianę starą albo kopce mianowałby na pozwie i onę przysięgą potwierdzić podeimowałby się, taki z prawa będzie miał początek wyvodu i probacyi przez starce z takich znaków, które ieśli urząd ziemski przyimie a strona druga będzie mu negowała, powod z świadkami ma próbować przez przysięgę, iż te znaki stare są i prawdziwe graniczne między dobrami temi albo starą ścianą albo miedzą graniczną i kopce stare, wedle których znaków possessyją swoją i używanie wywieść ma. A tak za temi znakami, które przeidzie a przysięże, tam granice maia być czynione i kopce usypane, które świadki powod w sądzie ziemskim na bliskich rokach po skażni ma mienić i popisać społem z rotą przysięgi, a na miejsce roźnie z temi świadkami prześcia swego od węgła do węgła przez miejsca i znaki graniczne, iako się wyższej pomieniło, przysięgę na roku stronom od urzędu naznaczonym przy onymże urzędzie powinien będzie uczynić. Którą sprawę wszytkę urząd przerzeczony kopcow i znaków granicznych uczynionych albo okrążonych, przed sądem ziemskim zeznać powinien będzie i wpisać w księgi ziemskie. A gdzieby która przywilej miała albo iakie listy, albo zapisy na granice albo na pewne miejsca graniczne, to iest urociska pewne, ta strona będzie miała początek do powodu próbować i podeprzeć te granice i miejsca, wedle **muniment** swych i dawnego zachowania. A to, ieśliby od takich praw albo **muniment** przez nowe granice uczynione potym nie odstąpił a od uczynienia granic i usypania albo okrążenia kopcow, tedy podkomorzemu pułkopy, to iest trzydzieści groszy, a stroście drugą trzydzieści groszy polskiej monety obiedwie stronie, pozwana i powodowa zapłacić maia, a woźnemu sześć groszy od tychże granic płacić maia. A gdzieby między stronami z dobrej woli były usypane kopce albo

granice uczynione, tedy przerzeczonemu urzędowi obiedwie stronie iedno 30 groszy dać będą powinni, a nie więcej, a wożnemu groszy trzy.

43. O rozdziale i pomiarze.

Akcyje i kauzy o rozdział abo pomiare, abo o porównanie dóbr między bracią i uczestnikami iednegoż imienia, które bywaią zaczęte na rocech pospolitych ziemskich, maią być sądzone i kończone **non obstante appellationibus**, które w tych sprawach nie maią być dopuszczone, okrom tego, gdzieby **de munimentis** abo **genealogia controversia** między stronami urosła, tam ma być appellacyja dopuszczona. A **salarium** miernikowi ziemskiemu od włoki miary chełmińskiej, w której się trzydzieści morgow zawiera w iednym miejscu, dwa grosza. A ieśli na różnych miejscach morgnie, tedy od każdego morgu po szelągu brać ma. I kędy potrzeba morgi iakie wymierzać którejkolwiek części, tedy nie ma brać więcej iedno po szelągu wedle starego zwyczaiu, pod winą sześćdziesiąt grzywien. A takowy miernik ziemski ma być przysięgły, wedle dawnego zwyczaiu.

44. O przedaniu i wykupowaniu wian.

Gdzieby która wdowa abo pani szlachecka wiano swoje sprzedała abo iakimkolwiek tytułem wiecznym zapisała, tedy takie wiano abo wiana mogą być wyswobodzone i wykupione od bliższych i dziedziców własnych, tych którzy takowe wiana przerzeczone wdowie albo paniej szlacheckiej przez męża ich były zapisane i opravione na dobrach swych, zapłaciwszy tylko summę pieniędzy swych prawdziwego posagu przez przywianka, ani w takim przedaniu tych wian kupna, dawność ziemska wspomoc może.

45. O umnieiszeniu wian.

Gdyby pani szlachecka przyzwoliła mężowi swemu na przedanie abo na iakikolwiek zapis z dóbr iego z wiana swojego, które na tymże imieniu miała, traci wiano swoje, ile na one dobra opisane tylko. Ale ieśli mąż iej ma insze dobra abo część iaką dóbr, wiano onej żony iego ze wszystką summą na wianie opisaną zostawa i ma być zachowano na połowicy onych dóbr abo części przerzeczonego męża iej. A także ma być zachowano i w zastawie dóbr przez męża uczynionej z dozwolenia żony iego, przez które zapisy nie ma być poniżenie abo umnieiszenie wiana iej, według zwyczaiu dawnego.

46. Rękoiemstwo kmieci aby nie było.

Zgadzaiąc się w tym z innemi woiewodztwy Korony Nasze[j] Polskiej, postanowiło na Generale Warszawskim wszystko Woiewodztwo Mazowieckie, iż rękoiemstwo kmieci w tym woiewodztwie nie ma być. A tak My na prośbę i postanowienie ich zgodne, aby to rękoiemstwo kmieci w Woiewodztwie Mazowieckim nie było, utwierdzamy to niniejszą konstytucyją. A zbiegłych kmieci i rodziców ich prawem koronnym dochodzić im będzie wolno tym sposobem: aby każdy o kmiecia, o poddanego i wszelakiego zbiegłego rodzica i sługę **plebeum utriusque sexus**, powinien był respondować **coram officio castrensi peremptorie, sine motione et appellatione**. Ażeby się hultaie nie mnożyli, aby żaden nie śmiał przyiąć i zachować tak zbiegłego kmiecia, iako i rodzica i sługi **utriusque sexus**, któryby listu nie miał, iż od pana swego iest wolny i statecznie dosłużył. U kogoby się taki zbieg nalazł, aby ten powinien był in **foro castrensi** respondować **cum poena centum marcarum** i szkody nagrodzić etc. Co się też o mieściech ma rozumieć i na miasta ściągać, tak na Nasze Królewskie i duchowne i szlacheckie, i dawno zbiegłe poddane tymże prawem dochodzeni być maią. A tym sposobem gwałtem wziętych kmieci, poddanych, rodziców i sług dochodzić każdemu ma być wolno.

Które to excepcyje, tak iako wyżej opisane są, My przerzeczony Krol, za usiłowaniem rycerstwa mazowieckiego przez posły ku Nam zjazdu warszawskiego posłane, wydacieśmy im rozkazali. Dan w Malborku, dnia dziesiątego miesiąca czerwca, roku Bożego 1577, a królowania Naszego roku wtorego.